

Ściek wpuszczony w rury

10-06-2009



Rawa chowa się pod powierzchnię miasta. Tereny, którymi płyną ścieki wkrótce zamienią się w ścieżki pieszo-rowerowe. Do końca roku chorzowski odcinek Rawy zostanie całkowicie przykryty.

Odcinkami od ulic Dąbrowskiego i Wolności oraz Wita Stwosza i Trzynieckiej, którymi od lat płyną ścieki, już za niedługo będą mogli poruszać się rowerzyści i piesi. To jeden z widocznych etapów prac w ramach unijnego projektu, dzięki któremu Rawa i jej otarte kanały ściekowe zostaną przykryte. O bieżącym etapie robót radnym komisji Infrastruktury i Rozwoju Miasta opowiadał Bartłomiej Jarocho,

dyrektor inwestycyjny Chorzowsko-Świętochłowickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

Chorzowski odcinek Rawy ma ponad dwa kilometry. Pierwszy etap prac – od ul. Wolności do Al. Bojowników o Wolność i Demokrację – jest na finiszu. Trwa realizacja drugiego etapu na odcinku od Al. BoWiD do ul. Wita Stwosza. Pogłębiane jest koryto Rawy, co pozwala na skierowanie ścieków do rury o średnicy 2,4 m. Z powierzchni miasta zniknie także parę mostów. Jednym z pierwszych będzie ten przy Al. BoWiD. – Powstanie tam nasyp drogowy – mówi B. Jarocho. Prace wyburzeniowe prawdopodobnie zaczną się w lipcu.

Współfinansowany z unijnych środków projekt realizowany jest na terenie Chorzowa i Świętochłowic. Dofinansowanie z UE wynosi 22 mln 267 tys. euro. Całość inwestycji ma kosztować około 60 milionów euro. W ramach projektu zaplanowano m.in. przebudowę koryta Rawy, ujęcie ścieków w zamknięty kanał i przykrycie koryta na obszarze Świętochłowic i Chorzowa, a także trzech dużych kanałów ściekowych, modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. – Modernizacja sieci wod-kan oraz przykrycie Rawy prawdopodobnie zakończy się jeszcze w tym roku. Realizacja całego projektu przebiega zgodnie z przyjętym harmonogramem – mówi B. Jarocho. Zaznaczył, że większość zadań zostanie ukończona w pierwszym półroczu 2010 r. – Tylko modernizacja oczyszczalni ścieków „Klimzowiec” planowana jest do końca 2010 r. Na ten cel musimy zaciągnąć dodatkową pożyczkę, 60 mln zł – dodał. Zakończenie realizacji projektu zgodnie z przyjętym memorandum finansowy gwarantującym dofinansowanie z UE powinno zakończyć się 31 grudnia 2010 r. – Co się stanie, jak nie zdążymy na czas – pytali radni. B. Jarocho przyznał, że wszystko zależy od aktualnej polityki UE. Zaznaczył, że obecnie wiele miast zadaje sobie podobne pytania. – W skrajnej sytuacji będziemy musieli zwrócić całą dotację. Chcemy zrobić jak najwięcej do końca 2010 r. i z tego rozliczyć się z UE – mówił dyrektor. wojz

źródło: [Chorzowianin](#), nr 23 (452), 10 czerwca 2009